

Dawno temu, sto lat wstecz
Gdy Internetu jeszcze nie znano
Było sobie zwykłe miasto, lecz
Takie, o którym nigdy wcześniej nie słyszano

Gdzie wszyscy mieszkańcy- różni w swojej istocie:
Polacy, Żydzi, Niemcy, Rosjanie
Żyli razem w ogromnej wspólnocie
Każdy z nich mając inne ,codzienne zachowanie

Gdzie się nie obejrzyysz, tam były różnych kultur i religii domy
Ludność żydowska do synagog na ulicę Rewolucji, czy Pomorską zmierza
I każdy z niej swej wiary świadomy
Kłęką i modli się do słów Tory.

Polacy kierują się do katolickich miejsc wiary,
Gdzie ksiądz w ich języku kazanie wyrzeka
Obok nich na cerkwi krzyż stary
Tam Rosjanina prawosławie urzeka!

Lecz nie tylko duchowe życie jest odmienne
Ale i inne aspekty życiodajne
Żyją w harmonii, zgodzie, a takie zmienne
Przykładem są kramy pracy chlebobdajnej

Ten właśnie przyczyna przyciągnęła ich do życia razem
Zaczęło się od Niemców i Żydów: Scheiblera, Geyera, Poznańskiego
„Królowie bawełny” rządźili biznesowym krajobrazem
Produkując nie bebeluchę, ale tkaninę rodzaju niezwykłego

Przywiedli maszyny buchające, w swojej wielkości nieskromne
Których ponoć diabeł używał w środowisku piekielnym
Pracowników zatrudnili ilości przeogromne
I tym imperium królowali bezpodzielnym

Burzuje nie zawsze byli dobrymi istotami
O swoich robotników bigiel nie za bardzo dbali i się nimi nie przejmowali
Traktowali ich jakby byli z innej gliny ulepionymi osobami
Lecz ich tradycje, obyczaje, analfabetyzm i prostotę ujmowali

Swoim pracownikom dobrych płac nie mieli zamiaru dawać
Biednych ludzi wyzyskiwali
Ich fajrant lubili oddać
Ale potęgę zbudowali

Przyciągnęli do miasta wschodnich sąsiadów
Swymi towarami i łatwością dochodu ich zauroczyli
Dołączyli oni do miasta bywalców
I tam się zadomowili

Choć wielu z nich się różniło
Mądrze postępowali i wzajemnie się tolerowali
We współpracy, porozumieniu, rachunku nic ich nie poróżniło
A i frasunku na twarzach nie posiadali

Wiedzieli, że swoje zwady i uprzedzenia
Powinni schować do szuflady
Użyli swojej kreatywności i sprytu unikając zrzędzenia
By zbudować miasto pełne zachwyty, które zapisze się w historii ślady

Tym miejscem Łódź jest, która do dziś istnieje
Prosperuje świetnie, sławny jest jej na całym świecie wizerunek
Nie powstałaby ona ,gdyby nie współpracy tylu narodów dzieje
Morał z tego taki, że tolerancja i szacunek to właściwy rozwoju kierunek

Autor: Zofia Błaszczuk Kl. VIII
Szkoła Podstawowa nr 111
Łódź, ul. Jaracza 44/46